KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Listopada. — Rok 1836. Czwartek. № 314. Jutro, S. Katarzyna.

Dnia 6/18 b. m. Rada Administracyjna mianowała Radzcę Dworu Teodora *Kossowicza*, Członkiem Rady Głównej Opiekuńczej Instytutów dobroczynnych. Taż Rada udzieliła Listy przyznania wynalazków: Panu *Wemmer* właścicielowi fabryki wyrobów z gummy, na wyrabianie płat czyli arkuszy z gummy elastycznej, a Panu *Perks* wspólnikowi fabryki machin i odlewów żelaznych, na ulepszenie i odmiany w młocarni Szkockiej, tudzież na ulepszenie i odmiany w młynie Amerykańskim do mielenia zboża.

Dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci z puszki u iednego z Dobroczyńców, wpłynęło zł. 144 gr. 21. Za spieniężonych 5 sztuk pendentów przez Bronzownika *Ławskiego* darowanych zł. 18.— Upraszam Panów, którzy *ieszcze* prenumeraty, albo listy prenumeruiących na dzieło *Zasady Fizyki* nie złożyli, ażeby takowe najpóźniej w końcu bieżącego miesiąca raczyli nadesłać. Upraszam podobnież i tych, którzy bilety pobrali, lub sobie zamówili, ażeby się z należytości w powyższym czasie uiścić zechcieli, gdyż tylko ci w spisie prenumeratorów umieszczeni będą, którzy opłacili prenumeratę. Druk dzieła rozpocznie się z d. 1 następu: miesiąca, a na czele pierwszego zeszytu poczet prenumeruiących znajdować się będzie. *Radwański.* — Stroskana Familja po zgonie ś. p. Leona Hrabi *Krasickiego*, wieku 72 lat, wczoraj nastąpionym, zaprasza przyiacioł i krewnych na exportacją iutro, z domu *Laua* przeciw Kościoła XX. Reformatów, na godzinę w pół do 4tej po południu — Lekarz P. *Ejssymontt* uczeń b. Uniwersytetu Wileńskiego, po wieloletniej za granicą praktyce w medycynie i chirurgji a osobliwie w okulistyce, przybywszy do tutejszej stolicy, ranne godziny od 8 do 9 każdego dnia poświęca cierpiącej ludzkości bezpłatnie. Mieszka przy ulicy Trębackiej Nro 636 na 1m piątrze, w domu W. Kiślańskiego. — Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły: Archaeologia biblica Joannis Jahn; post D. Fourer. Ackermannj emendationem edita; tomus II. partem II. et III. continens 8, Vilnae 1836, zł. 8. O obowiązkach ludzi Sylwjusza Pellico; przełożył z włoskiego P. J., 12, Wilno 1835, zł. 6 gr. 20, toż samo w Krakowie złp. 3. — (Art. nad.) Jedną z głównych trudności przy zakładaniu fabryk *Cukru z buraków*, iest zaopatrzenie się w *Węgiel zwierzęcy* i w formy do krystalizacji. Fabryka Cukru w *Guzowie* maiąc ciągle na celu ułatwianie współziomkom zakładanie fabryk podobnych, oprócz przyjmowania bezpłatnie uczniów i dostarczania nasion burakowych, urządziła się ieszcze w sposób aby mogła dostarczać na żądanie potrzebnej ilości węgla zwierzęcego, grubo lub miałko zmielonego, niemniej form do cukru różnej wielkości wraz z garkami do podstawiania. Komu zatem może być dogodnym zaopatrzyć się w te materjały, zechce się zgłosić listownie do Administracji dóbr *Guzow*, adressując w Warszawie Nr 1066. W tych dobrach dostanie zarazem każdego czasu nasion koniczyny białej, czerwonej, rejgrassu, szperglu, wyki, i wszelkich innych pastewnych roślin, ieśli kto wcześnie ie sobie zamówi. Nakoniec można tanio nabyć, w kraiu wychowanych *Bawołów i Świń Chińskich* w Anglji nazywanych *Swinie biednych*, dla tego że byle czem ie nakarmić można, a zawsze się tłusto trzymaią. — Wczoraj w *Resursie Kupieckiej* znajdowało się osób 700; wykonano muzyki: Uwerturę *Kaliwody*; Koncert na skrzypcach *Rodego*, (przez znakomity talent Amatora); Duet z opery Tankred *Rosyniego*, (oddany wdzięcznym śpiewem Amatorek, uprzyiemnił ten wieczór); Divertissement, Neapolitańczykowie *Lan-*

nera; Burza, chór *Hajdena.* Przyszły wieczór muzyczny będzie we Środę 7 Grudnia o godzinie 7. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, rzęsistemi oklaskami długo trwaiącemi i po kilkakroć wznawianemi, Publiczność powitała JP. *Panczykowskiego,* i przywołała po 2giej i 3ej sztuce, przywołani oraz wszyscy po 3ej, a po pierwszej JP. *Jasiński.*

Z Poznania. — W mieście *Xiąż* w powiecie szremskim, zobowiązali się dobrowolnie wszyscy szynkarze i trunkami handluiący pod zagrożeniem kary pieniężnej na korzyść ubogich, że nikomu wódki przedawać nie będą, który przez sąd obyczaiów w tym celu ustanowiony, za piiaka ogłoszony będzie. Sąd ten stanowią katolicki i ewanielicki Plebani miejscowi, Burmistrz i rada miejska. Oby podobne towarzystwa dla zapobieżenia piiaństwu i w innych miastach się zawiązały!

Francja. — Hrabia *Romanzow* który na początku b m. przybył do Paryża, chociaż ma iuż lat 84, iest czerstwy i dotąd zachowuie ślady najpierwszej elegancji, która go dawnemi czasy uczyniła sławnym; najbardziej zajmuie wszystkich iego zachwycaiąca konwersacja. Opuścił Paryż w roku 1783, i od tego czasu dopiero pierwszy raz znajduie się w tej stolicy. — Ostatnie zdarzenie w *Strażburgu,* według uwag wielu pism mianych za gustowniejsze, posłużyło bardzo do utrwalenia tronu Króla *Filipa,* nie ma bowiem wątpliwości, że ponowionem zostanie i ustalonem Prawo, aby członkom rodziny *Napoleona* zabroniono na zawsze mieszkać we Francji, a nawet podany będzie proiekt aby nie mieszkali w kraiach graniczących z Francją. W opisach zdarzenia *Strażburskiego* iest, że *Ludwik Bonaparte* miał na głowie taki kapelusz nizki trojgraniasty iaki zawsze nosił Napoleon, oraz szary surdut i tak miał założone ręce na piersiach iak zwykle malowano iego stryia. Matka tego Xięcia była Królowa Holenderska, ma także oddalić się do Ameryki. — Xżę *Polinjak* b. Minister *Karola Xgo* dotąd niechce podać formalną prośbę o uwolnienie, bo by przezto uznał rząd Króla *Filipa.* Ten Xżę w ciągu życia swego przez lat 17 był więziony. — Mówią od kilku dni, że teraźniejsze Ministerjum Francu: niewielu się spodziewa stronników w maiącej się wkrótce otworzyć Izbie deputowanych, i kto wie czy niedozna zmiany; ciągle mówią o powrocie Pana *Tjer* do gabinetu. — Niektóre pisma uważaią, że może przyjść do poróżnienia między Królem *Belgickim* a teściem iego Królem Francu:, z powodu, że pierwszy bardziej się zbliży do *Anglji* gdy iego Synowiec zaślubi przyszłą Królowę tego państwa. — W giełdzie Paryzkiej 12go b. m. znacznie spadły rozmaite papiery.

Anglja. — *Okonel* po zgonie swej małżonki, znajdował się w *Dublinie* na zgromadzeniu publicznem tamecznych mieszkańców i w mowie oświadczył, że gdy utracił to comu było najmilszem, całe przywiązanie serca swego teraz poświęci kraiowi; wezwał oraz aby Obywatele podali adres Namiestnikowi Jrlandji Lordowi *Mulgraw* za przychylność okazywaną Jrlandczykom. — Znowu w Jrlandji powstaią niesnaski między Katolikami a Protestantami.

Rozmaitości. — Ulubiony Wirtuoz na skrzypcach Stanisław *Serwaczyński,* zaiął wielce znawców w *Peszcie* swoim koncertem, danym d. 2 b. m. i r. — *Bej i Żebrak.* Mehmed Bej był Ministrem u Mehmeda Alego, teraźniejszego Baszy Egiptu. Był on iednym z tych prawdziwych muzułmanów, których rysy charakteru teraz coraz bardziej znikaią. Pewnego piątku po paradzie, siedział Mahmed Bej w sali posłuchalnej na pysznym dywanie, otoczony swymi oficerami. Nagle wchodzi do sali ubogi starzec okryty łachmanami. Nędza i znużenie złamały go, i zmieniły twarz iego. Staie u wnijścia i oczekuie w milczeniu pokąd się doń nie odezwie Minister. I w rzeczy samej spostrzegł Mehmed Bej łachmany żebraka między świetną odzieżą sług swoich: „Ktoś ty, i czego żądasz?“ zapytał go. „Jestem Macedończyk“; odrzekł u-

bogi, a gdy to mówił, uważał go pilnie Minister. „Przystąp bliżej!“ zawołał do niego mocno wzruszony, powstawszy z swego siedzenia. Ubogi zbliża się, a Minister zowie go po nazwisku. „Tak, iestem ten sam!“ odpowiedział Żebrak, i rzucili się sobie w ramiona, ściskaiąc się mocno za ręce w milczeniu, i ze łzami w oczach. Potem bierze Minister swój płaszcz czerwony złotem i drogiemi kamieniami ozdobny, zarzuca go na ramiona swego przyiaciela i sadza go na miejscu zaszczytnem. Przedstawia go potem swoim oficerom iako przyiaciela swego dziecięctwa, towarzysza swoiej nędzy, gdy ieszcze nie posiadał pałaców, sług i godności i chwali przyiaciela swego, że o nim nie zapomniał ieszcze, chociaż on w tym przeciągu czasu maiątku i potęgi dostąpił. Mehmed Bej ofiarował biednemu Macedończykowi połowę swoich dóbr, lecz ten nie przyiął tej ofiary i prosił tylko o mały kącik w iego domu, aby mógł wielkość swoiego przyiaciela podziwiać i rozmawiać z nim czasem o swoiej młodości, pokąd go Bóg do siebie nie powoła. Wszystkie te życzenia iego zostały zaspokoione. Żył on iako gość w domu ministra, a ten kazał nawet postawić sobie grobowiec obok grobowca swego przyiaciela. Na drodze, prowadzącej ze starego Kairu do Bulak, widzieć się daią 2 mauzolea, odcienione sykomorami. Od lat 8miu chodzi tam wdowa Mehmeda Beia co piątku opłakiwać w ich cieniach swego męża. — *Galimatjasz.* W Słowniku Konwersacyjnym czytamy następuiący początek tego wyrazu: W pewnem mieście kogut iednego mieszczanina wpadł oknem do mieszkania iego sąsiada, i narobił mu dużo szkody. Właściciel tego koguta nazywał się Maciej. Rozgniewany sąsiad zapozwał Macieia przed sąd. Rozpoczął się proces oralny, w którym patron pokrzywdzonego sąsiada wykładał w obszernej mowie, w ięzyku łacińskim, poniesioną szkodę. Przychodziło mu często mówić o kogucie. Nie tęgi łacinnik, ilekroć miał powiedzieć kogut Macieia (gallus Mathiae), powiedział zawsze Maciej koguta (galli Mathias), i tak rzecz swoią powikłał, iż przytomni sędziowie, nie mogąc się domacać sensu w tej gmatwaninie, nazwali ią *galimatjaszem.* (R. L.) — Europejczykowie bawiący w *Stambule* nie mogą się wydziwić, że w czasie morowej zarazy tak bardzo rozszerzaiącej się w tej stolicy, wcale ta choroba nienapastowała mieszkańców ulic ciasnych i nieczystych! — Według gazet *frankforckich* Tancerze tak są tej zimy rzadcy, że Panny maiące ochotę tańczyć, muszą najmować Tancerzy, i tak, płaci się Tancerzowi za każdego walca 8 grajcarów, za galopadę 10 graj:, za Mazura 15 graj: etc.

---

ressować może, zawiadomić, iż w przedmiocie legitymacji Szlachectwa na każdego żądanie, bądź to tu w miejscu, bądź przez korrespondencję pocztą, udziela wszelkich pod względem należytego postępowania informacji, redaguie w Biurze swoiem zgodnie do przepisów prośby, i zanosi podania podług okoliczności potrzebne; niemniej odmalowanie Herbów pod dyrekcją swoią z Herbarzów właściwych uskutecznia. Każdemu w podobnym rodzaiu Biurowi Informacji Sądowo-Administracyjnemu poruczaiącemu Jnteressą, udziela się natychmiast rewers Kancellaryjny, tak na doszłą do Biura korrespondencją iako też i dowody przy niej nadesłane, nadto zobowiązuie się Biuro o postępie poruczonej promocji, na każde wezwania interessanta zdawać sprawę. Ktokolwiek zostawałby w potrzebie wynalezienia dowodów legitymacyjnych w dawnych Aktach matrykularnych Galicyjskich lub Stanów, iak niemniej wywodów Szlachectwa w kraiu Państwa Rossyjskiego, może Dyryguiącego Biurem powyższem wezwać, któren za pośrednictwem Korrespondentów swoich, w iak naj krótszym czasie pozyskanie takowych, ułatwić starać się będzie i deklaruie. *Aloizy Stankiewicz.*

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. — Na dostawę 600 łokci Sukna szaraczkowego, według opieczętowanego wzoru, w cenie po złp. 4 gr: 15 za ieden łokieć odbędzie się dnia 13/25 b. m. Licytacja przez deklaracje opieczętowane, które tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, Vadjum oznacza się na złp. 270. Bliższe warunki każdego dnia od godziny 9 rano do 3 z południa w Wydziale Administracyjnym mogą być przejrzane. Referendarz Stanu Prezydent *J. Łaszczyński.* Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Wąsowicz Sędzia Trybu: z Łomży, Rosiński Urzędnik z Gub: Grodzień:, Xżę Radziwiłł Fligel Adju: J. C. M. z Wiednia, Kaluli Anasta: żona d. Kapitana z Tokaiu, Klemenko Kolski Sekretarz, Radke Doktor Medy: i Radke Gustaw Jubiler z Wiednia, Dulewski Kńz: Oby: z Londynu.

D O N I E S I E N I A.

W skutek upoważnienia Trybunału Cyw: Woie: Mazow:, odbywać się będzie, począwszy od dnia 16/28 b. m. i r. (od Poniedziałku) codziennie, z wyięciem świąt, o godz: 12, w gmachu starego Teatru Nr 547 przy ulicy Długiej, sprzedaż ruchomości, po niegdy JW. Jenerale wojsk Cess:-Ross: de Lang pozostałych, składaiącej się z mebli, luster, zegarów, fortepjanów, paiąków, wazonów krzysztalowych, porcellany, szkła, powozów, kwiatów, ubiorów Damskich, nut, książek, siodła Damskiego, i innych różnych przedmiotów.

Reient, Nowicki.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż Efekty po byłem Seminarjum Głównem pozostałe, a z rozmaitych szczegółów do potrzeb domowych służących składaiące się, na dniu 14/26 Listopada r. b. to iest w następną Sobotę o godz: 10 rano, w domu po Paulińskim, przy ulicy Podwal, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną, gdzie również oszacowanie tychże i warunki przejrzane być mogą.

Prawnie zaięty Magiel Angielski mało używany, z wszelkiemi rekwizytami, tu w Warszawie przy ulicy Chłodnej pod Nr 925, przez publiczną Licytacją w dniu 25 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, niezawodnie sprzedany będzie.

K. A. Garbolewski K. T. C. W. M.

☞ Przy ulicy Nowy Swiat, pod Nr 1270, można dostać TRUFLI świeżych dużych, za najmnieyszą cenę na funty. Rembaczewski.

Dwie KSIĄŻKI Legitymacyjne Staroza: Joska Arona Czernitz z żoną, 2ga Dwoiera Jckowny, a 3cia Służbowa Joska Czernitz, zgubione zostały w dniu onegdajszym. Kto odda pod Nr 1816, ulica Franciszkańska, odbierze dobrą nagrodę.

Dnia 19 b. m. zginął na ulicy Koziej ZEGAREK srebrny cylindrowy, z cyrklem minutowym, z napisem: Lepin á Paris, z Pieczątką topasową w złoto oprawną, z herbem gryf, tudzież z napisem francuzkim po między dwoma nagiętemi swirkami; kto takowy znalazł, zechce oddać w Hotelu Saskim do Restauracji, a odbierze nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Sandacz 2ki, Szczupak z sosem, Kotlety ryb:, Karp z sosem, Lin smażo: z kapus:, Pierogi tatarcza: ze śmie:, Zupa rybna, Barszcz ze śmie: i Rosoł. KOLACJA: Kwiczoły skierniewi: Ryby 3kie, Rozbratel wiedeński, i inne Potrawy.



Wieczor Muzyczny. Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiego w domu Lilpopa pod Nr 600, grany będzie KWINTET Kurzątkowskiego. Zacznie się o godzinie 6 w wieczor.

*** Dziś w Sali Bilardowej u Kamińskiego na rogu ulicy Nowo-Senatorskiej i Trębackiej, grany będzie KWARTET przez dobranych Artystów.

Dziś rano zimna stopni 6. Wczoraj w południe 6.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Biuraliści Bankocetle przecięte.*

MENAŻERJA. Dziś karmienie *Węży*, o godz: 5